

Wiadomości

Piątek, 24 maja 2013

„Siedem dni w Tybecie”

Marcin Rzepka przedstawił w prezentacji multimedialnej niezwykle zdjęcia ze swojej podróży. Uczestnicy spotkania podziwiali stare klasztory, zachwycające budowle i niezwykle krajobrazy z Dachy Świata oraz codzienne życie mieszkańców tej krainy: mnichów i zwykłych ludzi. Prelegent przybliżył również specyfikę i bogactwo kultury kraju, opisał najbardziej istotne kwestie buddyzmu, zapoznał z tajemnicami medycyny tybetańskiej, pokazał systemy wróżebne i inne tradycje tybetańskiej ludności.

Uczestnicy spotkania mieli niepowtarzalną okazję zobaczenia tybetańskiego młynka modlitewnego, różańca z koralami oraz flag modlitewnych, które Tybetańczycy wieszają, aby wiatr, który nimi porusza, wspomagał ich codzienną modlitwę.

Zwiedziliśmy Lhasa - stolicę Tybetu i jej okolice. Lhasa to centrum religijne tybetańskiego buddyzmu. Wznosi się nad nią potężna Potala - pałac dalajlamów. Sercem Lhasy jest Dżokhang - najświętszy klasztor Tybetu. Kora, czyli trasa obejścia wokół klasztoru i plac przed nim noszą wspólną nazwę Barkhor. Warto wykorzystać każdą wolną chwilę, aby przyglądać się wędrującym tu od świtu do nocy, modlącym się pielgrzymom z całego Tybetu. Lhasa stanowi doskonały punkt wypadowy do zwiedzania ważnych klasztorów w jej okolicy. Najśłynniejszymi klasztorami jest klasztor: Drepung, Sera i Ganden, których złote dachy widać z daleka. Jadąc dalej na północ podziwialiśmy turkusowe jezioro Nam Tso. W dalszej wędrówce poszliśmy w kierunku Himalajów - to kolejny etap eksploracji Tybetu - zobaczyć można ciekawe, malowniczo usytuowane klasztory w dolinie rzeki Jarlung: Samje, Jumbulhakhang, Mindroling. Nasz przewodnik zaprosił nas na nocleg w przyklasztornym hoteliku i poranną modlitwę w klasztorze. W dalszej drodze poprowadził przez rozległy Płaskowyż Tybetański do kolejnych ważnych miejscowości: Gjance z wielkim czortenem Kumbum oraz do Szigace - dawnej siedziby panczenlamów.

Przejazd przez bezkresne przestrzenie Tybetu to również zapierające dech w piersiach widoki z mijanych przełęczy, spotykani nomadzi ze stadami jaków i... przygody, które mogą nas po drodze spotkać!

Spotkanie zakończyliśmy „degustacją” kolorowych cukierków, które okazały się suszonym mięsem z jaków.

Dziękujemy za ciekawą opowieść i przybliżenie wszystkim uczestnikom spotkania niedostępnego Dachy Świata i ukazanie Tybetańczyków jako ludzi wielkiego ducha, co pozwoliło rozwiązać wiele absurdalnych mitów, które wokół Tybetu się pojawiały.

Zapraszamy na kolejne spotkanie!